

Franciszek M. Rosiński

Rola duchowieństwa w kształtowaniu kultury regionalnej

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 2, 267-280

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Franciszek M. Rosiński

Uniwersytet Wrocławski

Rola duchowieństwa w kształtowaniu kultury regionalnej

Zagadnienie regionalizmu z jego różnymi aspektami, zwłaszcza kulturowymi, religijnymi, społecznymi, jest stosunkowo rzadko podejmowane przez teologów katolickich, aczkolwiek różne problemy z tego zakresu omawia się w niektórych dyscyplinach w seminarium (np. liturgika, prawo kanoniczne, misjologia, chrześcijańska nauka społeczna). Niewiele też istnieje wypowiedzi na ten temat w oficjalnych dokumentach Kościoła, np. Soboru Watykańskiego II, choć część z nich pośrednio dotyczy tego kręgu zagadnień. Wydaje się jednak, iż także duchowni coraz częściej dostrzegają – w związku z toczącymi się dyskusjami nad regionalizacją w Europie, zbliżaniem się naszego kraju do Zachodu i w nowej sytuacji po wielkich przemianach polityczno-społecznych – problem uwzględnienia w swej działalności regionalizmu, zwłaszcza w aspekcie religijno-kulturowym. Pod względem teoretycznym problematykę tę traktuje się jeszcze peryferyjnie; jest bardzo mało prac z tego zakresu¹.

Religia i kultura są ze sobą ściśle powiązane; często traktuje się wierzenia religijne, kult, obrzędy, sztukę sakralną jako dział kultury, zwłaszcza duchowej. Jak wskazuje C. Dawson, w przeszłości religia w dużej mierze kształtowała światopogląd, wpływała na stosunki społeczne, język, kulturę materialną, sztukę,

¹ H. Skorowski: *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu*. Warszawa 1990, s. 101–180.

aktywizowała ludzi do wielkich przedsięwzięć, nadawała życiu sens, była skarbnicą tradycji. Wiele dawniejszych jej zadań przejęły w nowszych czasach różne dyscypliny naukowe. Mimo to spełnia ona nadal „funkcję twórczą, inspirującą, dynamizującą, jako czynnik, który ożywia i pobudza energię. Religia utrzymuje społeczeństwo w jego ustalonym modelu kulturowym [...] Nie można zrozumieć jego osiągnięć kulturowych, dopóki nie zrozumie się wierzeń religijnych, które tkwią u jego podłoża. We wszystkich stuleciach pierwsze twórcze dzieła danej kultury to rezultat natchnienia religijnego i dążenie ku celowi religijnemu.”² To oddziaływanie jest jednak obustronne; na przykład stosunki gospodarcze, polityczne, społeczne mogą poważnie wpływać na różne przejawy życia religijnego³.

Religia współkształtowała w minionych czasach w dużej mierze kulturę regionalną w Polsce. Dzięki religijnym wartościom, obrzędowości rocznej, okolicznościowej, sztuce sakralnej, pieśniom kościelnym, folklorowi religijnemu kultura danego regionu miała wiele cech swoistych, czasem nawet unikatowych. Można tu chociażby wymienić regionalne rzeźby, zwłaszcza świątki, szopki, nagrobki cmentarne, obrazy malowane na szkle, bogato i oryginalnie zdobione pisanki, wielkanocne procesje konne; szczególną urokliwością odznaczają się kolędy i pastoralki, np. bardzo specyficzne góralskie. Podobnym bogactwem kolęd nie może poszczycić się żaden inny kraj⁴. Stosunkowo liczne są też regionalne pieśni żałobne, pogrzebowe⁵.

Oddziaływanie duchownych na kulturę regionalną w Polsce w XX w. zachodziło w czterech, bardzo różniących się od siebie pod względem politycznym, społecznym, gospodarczym, fazach, mianowicie: okres do końca pierwszej wojny światowej, czas międzywojenny, lata 1939–1989, czasy najnowsze. Kierunki działań, priorytety, możliwości i warunki pracy religijno-kulturowej, opcje ulegały radykalnym zmianom. O ile w wielu regionach Europy, np. na Sycylii, w Bretanii, oddziaływanie religii na kulturę odznaczało się w tym czasie względną ciągłością, o tyle w naszym kraju duchowni musieli w tym zakresie niejedną raz wyraźnie zmieniać profil pracy.

Do końca pierwszej wojny światowej duchowieństwo prócz wykonywania zadań typowo duszpasterskich zajmowało się także w dość szerokim zakresie, jeśli czynniki polityczne na to pozwalały, szerzeniem kultury, oświaty; często z powodu nielicznej jeszcze świeckiej inteligencji księdzu przypadła rola

² C. D a w s o n: *Religia i kultura*. Warszawa 1958, s. 57–58.

³ J. F. T h i e l: *Religionsethnologie*. Berlin 1984, s. 40.

⁴ ks. M. K ą d z i o ł a: *Kantyczki z nutami*. Zebrał J. K a s z y c k i. muzykę przejrzał F. N o w o w i e j s k i. Kraków 1911. Zbiór zawiera 197 kolęd kościelnych i 70 kolęd domowych i pastorałek.

⁵ J. K o l b u s z e w s k i: *Polska pieśń pogrzebowa. Prolegomena*. „Polska Sztuka Ludowa” 1986, nr 1–2, s. 49–56; K. T u r e k: *Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku*. Katowice 1993, s. 40–122.

nauczyciela i duchowego przewodnika ludu. Polskość, kultura regionalna miały w Kościele, tradycji religijnej, różnych organizacjach kościelnych niejednokrotnie bardzo silne oparcie. Czasem podkreślano, choć nie zawsze słusznie, jedność katolicyzmu z polsnością lub w ogóle z tożsamością etniczną. Starano się budzić i utrzymać świadomość narodową, etniczną, chronić i rozwijać polską kulturę religijną mimo nieraz bardzo uciążliwych restrykcji państw zaborczych; w zaborze rosyjskim np. „czynności kleru parafialnego były mocno skrepowane przepisami państwowymi, stałe zastrzany, zwłaszcza zaś po niepodległościowych zrywach Polaków, wspieranych aktywnie przez duchowieństwo [...], wszelkie inicjatywy o charakterze nie tylko społecznym czy kulturalnym, lecz i kościelnym były ostro tępione przez władze carskie”⁶.

Okres międzywojenny miał wyraźnie inny charakter, nastąpiła bowiem możliwość pracy w warunkach wolności. Starano się przezwyciężać różnice dzielące dotychczasowe zabory; nie zawsze sprzyjało to zachowaniu kultury regionalnej, zwłaszcza na terenach z ludnością multietniczną. Zachodziły intensywne procesy przemieszczania się ludności w związku ze zmianami granic, reemigracją, urbanizacją, industrializacją. Duchowni starali się włączyć tę wyobcowaną z dotychczasowego swojego środowiska ludność w nowe struktury parafialne, integrować ją z nowym regionem, możliwie neutralizować animozje etniczne. Często kler angażowano do różnych akcji kulturowych, społecznych, charytatywnych, w których niejednokrotnie pełnił także funkcję liderów; często inicjował, popierał, zwłaszcza na szczeblu parafialnym, różnego typu aktywności religijno-kulturowe, związane np. z działalnością chórów kościelnych, orkiestr parafialnych, bibliotek, teatrów. Następował szybki rozwój budownictwa sakralnego, sztuki religijnej i badań nad dziedzictwem religijno-kulturowym regionów. Ważną rolę w przygotowaniu wyspecjalizowanej kadry duchownych odgrywały wydziały teologiczne w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Wilnie, zwłaszcza zaś założony w 1918 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski, który miał także Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych. Przy uczelni tej powstało wielce zasłużone także dla kultury regionalnej Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, liczące ok. 600 000 członków.

Druga wojna światowa spowodowała ogromne straty personalne duchowieństwa polskiego, zniszczeniu uległo wiele bezcennych dóbr kulturowych, sztuki sakralnej. Rozpoczęła się trudna walka o samo przetrwanie narodowe, religijne, kulturowe. Szczególnie ciężka była sytuacja na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy; np. w tzw. Kraju Warty zamknięto 97% katolickich obiektów sakralnych. Co piąty ksiądz stracił życie. W dużym stopniu uniemożliwiono pracę Kościołowi, który „mimo iż uderzyły weń szczególne ataki i prześladowania nazistów, pozostał w czasie okupacji hitlerowskiej — podobnie jak

⁶ F. S t o p n i a k: *Kościół na ziemiach polskich w latach 1848–1878*. W: R. A u b e r t i współaut.: *Historia Kościoła*. T. 5. Warszawa 1985, s. 579–580.

w czasie zaborów – jedyną oficjalną instytucją, z którą utożsamiał się naród”⁷. Kościół rozwinął na szeroką skalę akcje charytatywne, pomagał osobom zagrożonym, uczestniczył w organizowaniu tajnego nauczania. „Na tajnych kursach uczył się między innymi Karol Wojtyła, obecny papież [...]. w tajnym nauczaniu brał udział także ks. Stefan Wyszyński, przyszły prymas Polski, ukrywający się w czasie okupacji przed gestapo. Z inicjatywy Kościoła tajne szkoły w stopniu licealnym powstawały nawet we wsiach, jak zorganizowane przez proboszcza w Ujanowicach koło Limanowej gimnazjum i liceum ogólnokształcące, które działało aż do 1950 r., umożliwiając naukę dziesiątkom góralskich dzieci.”⁸

Również w okresie powojennym przez długi czas sytuacja nie sprzyjała rozwijaniu przez duchowieństwo jakichś większych aktywności na rzecz kultury regionalnej. Nowe władze propagowały raczej internacjonalizm, kulturę laicko-ateistyczną, starały się ograniczyć wpływ religii na życie publiczne, kulturę, która stawała się prawie zupełnie domeną państwową. Duchowni mieli ograniczyć swe aktywności do wąsko pojętej działalności kościelnej.

Możliwości oddziaływania duchowieństwa na kulturę, w tym także regionalną, były bardzo ograniczone. Przede wszystkim starano się zorganizować sieć parafialną na Ziemiach Odzyskanych, zintegrować w nich etnicznie zróżnicowaną ludność (np. na Opolszczyźnie), udzielać pomocy przez cztery tysiące parafialnych ośrodków Caritasu najbardziej potrzebującym, odbudować zniszczone kościoły, chronić przed zniszczeniem i rozgrabieniem dobra kultury chrześcijańskiej. Mimo ogromnych trudności z otrzymaniem zezwoleń na budowę obiektów sakralnych udało się wznieść wiele nowych, architektonicznie pięknych świątyń, czasem nawet o bardzo awangardowym wystroju. Duchowni starali się utrzymać dawne tradycje religijno-kulturowe, które zdążyły się jeszcze zachować, a także działać łagodząco i pojednawczo w okresie nabrzmiałych konfliktów społecznych i politycznych; czasem Kościół bywał nawet pośrednikiem między zwaśnionymi stronami.

W okresie najnowszym, po 1989 r. w warunkach postępującej demokracji życia zarysowują się dla duchownych stosunkowo duże możliwości religijno-kulturowej działalności w swoim regionie, ale narastają także różne problemy. Niektóre z nich korzeniami sięgają dawniejszych czasów. Upowszechnia się pluralizm światopoglądowy, polityczny, społeczny, kulturowy. Religia dziś wywiera mniejszy wpływ na kulturę i sztukę, zwiększa się ich „emancypacja”, autonomia. Podobnie jest w zakresie zwyczajów, obyczajów. Pogłębia się proces sekularyzacji życia, upowszechniania się mało zróżnicowanej kultury masowej, zachodniego czy amerykańskiego stylu życia. Dość lekko rezygnuje się z tradycyjnych wartości i wielowiekowego dorobku kulturowego, w których

⁷ Tamże, s. 593.

⁸ Tamże, s. 596.

po trosze widzi się jakiś relikwiarz przeszłości. Nieraz wyraża się też opinie, by Kościół nie angażował się w większym stopniu w życie polityczne, społeczne, ekonomiczne, a nawet kulturowe, lecz raczej skoncentrował się na działalności religijnej i charytatywnej, ewentualnie też proekologicznej oraz na przeciwdziałaniu patologiom społecznym. Religijność masowa przekształca się w religijność prywatną. Słabszy też jest wpływ religii na sztukę, literaturę, muzykę, folklor.

Duchowni w przeszłości bezpośrednio albo pośrednio w różnej formie oddziaływali na kulturę regionalną, szczególnie inspirowali sztukę sakralną, wpływali na tradycje miejscowe, na zachowanie chrześcijańskiej obrzędowości, nabożeństw, pielgrzymek, procesji, dbali o zabytkowe kościoły, kaplice. Popularyzowali wśród wiernych umieszczanie w domach, kaplicach przydrożnych, na cmentarzach, na rozstajach dróg czy pograniczach wiosek lub mostach krzyży, świątków, obrazów. Propagowali stawianie w domu szopki bożonarodzeniowej czy baranka wielkanocnego, malowanie pisanek, haftowanie chorągwi; dbali o uroczystościową oprawę świąt kościelnych, m.in. odpustów miejscowych, jubileuszów, rozprawiali literaturę religijną, zwykle o zasięgu diecezjalnym czy lokalnym, zawierającą wiele informacji także z życia kulturalnego w danym regionie. Dzięki temu powstało wiele cennych elementów kultury regionalnej, nawet o walorach krajowych czy międzynarodowych. Zawodowi „świętarkarze”, rzeźbiący w drewnie czy kamieniu, wykonywali figury do kościołów, kapliczek, wnęk we frontonach domów. Krzyże, pomniki nagrobne, wkomponowane w otaczający je krajobraz, często odznaczały się artystem, a nawet unikatowym pięknem; i tak np. „zakopiański cmentarz na Pękowym Brzyzku jest jednym z najpiękniejszych cmentarzy europejskich”. Z podobnymi dziełami sztuki ludowej można się także spotkać na cmentarzach Roztocza. Obecnie nagrobki cmentarne często charakteryzują się bezstylowością i coraz bardziej tracą swą indywidualność i odrębny charakter⁹. Dziś nawet przedmioty kultowe, dewocjonaalia bywają pozbawione cech indywidualnych, artystycznych, stanowią produkcję masową, fabryczną, niejednokrotnie tandetną, kiczowatą. W tej dziedzinie dla duchownych rysuje się szerokie pole do działania, można bowiem odpowiednio wpłynąć na upodobania i smak artystyczny wiernych, promować przedmioty wartościowe, piękne.

Być może do niektórych form regionalnej sztuki religijnej dałoby się wrócić; np. w niektórych rejonach, zwłaszcza górskich, na Śląsku, w Krakowskim dużą popularnością cieszyło się rzeźbienie szopek, nawet ruchomych, „zwłaszcza tkacze śląscy powszechnie lubili szopki”. Również pracownicy przydomowego przemysłu drzewnego „od Pirenejów po Karpaty oprócz zwykłych przedmiotów użytkowych wytwarzali rzeźby figuralne, na czym zyskała

⁹ J. K o l b u s z e w s k i: *Cmentarze*. Wrocław 1996, s. 57, 175, 241.

także sztuka rzeźbienia szopek”. Podobnie górnicy lubili w chwilach wolnych to zajęcie, mniej popularne było ono natomiast wśród ludności rolniczej¹⁰.

Duchowni oddziaływali też na kształtowanie się języka i literatury w danym regionie przez liturgię, nabożeństwa pozaliturgiczne, katechezę, pielgrzymki, chóry. Bywało, że Kościół stawał się ostoją języka ojczystego, literatury religijnej dla jakiejś grupy etnicznej. Na przykład w urzędowym modlitewniku kościelnym archidiecezji wrocławskiej – *Rituale Romanum* z 1929 r. znajdują się dwa obszerne dodatki (s. 184 i s. 134) z tekstami niemieckimi, polskimi, czeskimi¹¹. W parafiach o ludności etnicznie mieszanej, jak wynika z danych chociażby urzędowego rocznika tejże diecezji z 1942 r., pracowali księża znający czynnie i biernie język swoich parafian (tzw. utrakwisci)¹².

Język kształtowała też w przeszłości literatura religijna, zwłaszcza różnego typu modlitewniki, śpiewniki. Bardzo często poszczególne diecezje miały „swoją” książeczkę do nabożeństwa z modlitwami i pieśniami o wyraźnie regionalnym charakterze. Stanowiło to pewien problem w czasie pielgrzymek ogólnonarodowych albo kiedy tworzone nowe parafie z ludności przybyłej z różnych stron kraju, np. po wojnie w diecezji wrocławskiej, opolskiej, gorzowskiej. Dzięki jednak „rejonizacji diecezjalnej” oraz przywiązaniu wiernych do „swoich” modlitw i pieśni zachowały się one w obiegu i stanowią jedno ze świadectw kultury danego regionu. Podobny charakter miały też niektóre modlitewniki i śpiewniki dla specjalnych grup, miejsc czy na specjalne okazje (breviarze dla tercjarzy, książki kalwaryjskie, kantyczki), np. modlitewnik kalwaryjski o. Wacława Waxmańskiego, wydany w 1767 r. przez Drukarnię Akademicką Uniwersytetu Leopoldyńskiego we Wrocławiu, został wznowiony jeszcze 200 lat później¹³.

¹⁰ J. L a n z: *Krippenkunst in Schlesien*. Marburg 1981, s. 3 i nast.

¹¹ *Appendix ad Rituale Romanum pro Dioecesi Wratislaviensi, jussu et approbatione Adolphi Cardinalis Bertram Principis-Episcopi Wratislaviensis edita*. Wratislaviae 1929; *Supplementum Rituum editum pro iis parochiis Dioecesis Wratislaviensis in quibus jam longissimo tempore sunt in usu, impressum ex permissione Ordinarius Dioecesis Wratislaviensis*. Wratislaviae 1929.

¹² *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942*. Breslau. Jak podaje W. M u s i a l i k (*Sprawa języka w katolickim duszpasterstwie Ślązaków na Opolszczyźnie (po roku 1945)*). „Kwartalnik Opolski” 1994, nr 4, s. 101). „bezpośrednio po zakończeniu wojny wśród księży przybyłych na Opolszczyznę z terenów polskich istniało przekonanie, że w czasie jej trwania duszpasterstwo katolickie na Górnym Śląsku prowadzone było wyłącznie w języku niemieckim”.

¹³ W. W a x m a ń s k i o. *FM: Nowa Jerozolima albo kalwarya całej męki Jezusowej i Bolesnej Matki jego, Maryi Panny; wyrażająca drogi w Górnym Śląsku, na Gorach Chełm, teraz Anny Świętej nazwanych, od Jaśnie Wielmożnych Fundatorów, Grafów de Gaschin, wystawiona; Roku zaś Pańskiego 1764, w Uroczystość Podwyższenia Grzyba Ś. wprowadzona; zupełnemi Odpustami od O. S. P. Klemensa XIII. nadana; a dla wygody pobożnego ludu, służącemi na tę Ś. Podróż Uwagami, Modlitwami i Pieśniami, z przydatkiem krótkiego nabożeństwa do Anny Ś. na tej Gorze Cudami i taskami sławney, opatrzona*. Drukarnia Akademicka Uniwersytetu Leopoldyńskiego. Wrocław 1767.

Nie można tu nie wspomnieć o prasie religijnej; na Śląsku, a częściowo także poza jego granicami dużą popularnością cieszył się „Katolik”; grupa księży raciborskich w okresie 1893–1896 redagowała „Kurier Górnos Śląski”; na przełomie wieków dużą poczytność miał „Posłaniec św. Rodziny” i „Wiadomości Misyjne”; diecezjalny „Posłaniec Niedzielny” docierał do Brandenburgii, austriackiej części Śląska, na Pomorze. Wyraźnie propolski charakter miał „Głos św. Franciszka”, który ukazywał się w latach 1908–1938 r. we Wrocławiu, póki nie został zakazany przez gestapo¹⁴. Taki sam los spotkał w 1939 r. „Posłańca Niedzielnego”; pozostała tylko prasa niemieckojęzyczna. Jak wskazuje ks. J. Giela, prasa katolicka prócz celów religijno-duszpasterskich spełniała także ważne zadania wychowawczo-kulturowe¹⁵.

Przy parafiach, jeśli pozwalały na to warunki, istniały chóry, w których repertuarze oprócz pieśni kościelnych były też utwory świeckie na różne okazje, np. wesela, zabawy, kiermasze, jubileusze. Dzięki temu zachowało się wśród ludu wiele dawnych pieśni regionalnych. Podobnie było z orkiestrami. Ambicją np. każdej parafii na Śląsku było mieć dobrą orkiestrę, która uświetniałaby większe uroczystości i związane z nimi procesje, zwłaszcza Bożego Ciała albo z okazji odpustu. Zwykle grały one też podczas wesel, na zabawach, pogrzebach itd.

Nasuwa się pytanie, jakie zarysowują się możliwości i perspektywy działania duchowieństwa na rzecz zachowania i kształtowania kultury regionalnej w naszym czasie, zwłaszcza w warunkach szybko postępującej sekularyzacji, urbanizacji, industrializacji, konsumpcjonizmu. Pewne wytyczne orientacyjne można znaleźć w dokumentach Soboru Watykańskiego II¹⁶. Ojcowie soborowi przywiązywali dużą wagę do włączenia się chrześcijan, zwłaszcza duchowieństwa, w życie kulturalne swojej społeczności, widząc w tym nieodzowny warunek dawania skutecznego świadectwa o Chrystusie; duchowni winni „brać udział w życiu kulturalnym i społecznym przez różne życiowe kontakty i zajęcia. Powinni też żyć się z ich narodowymi i religijnymi tradycjami; niech z radością i ze czcią wyszukują ukryte w nich ziarna Słowa”¹⁷. Sobór wskazał na wielorakie związki religii z kulturą, która odgrywa ważną rolę we współtworzeniu bardziej ludzkiego świata, przyczynia się do zdobywania przez

¹⁴ Czasopismo to ukazuje się znowu od marca 1990 r.

¹⁵ J. G i e l a: *Rola polskiej prasy katolickiej w diecezji wrocławskiej (1895–1939)*. W: *Śląsk a czynniki zewnętrzne w XIX–XX wieku*. Red. L. S m o l k a. Wrocław 1972, s. 50–53.

¹⁶ Na szczególną uwagę zasługują w tym zakresie akty prawne w: *Sobór Watykański Drugi. Konstytucje, dekry, deklaracje*. (Tekst łacińsko-polski). Paryż 1967. Zagadnienia dotyczące kultury omówione są głównie w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym – Gaudium et spes* (dalej: KS), w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła – Ad gentes divinitus* (dalej: M) i w *Konstytucji o Świętej Liturgii – Sacrosanctum Concilium* (dalej: L). Pierwsza liczba po skrócie podaje oficjalną numerację tekstu, liczba po przecinku – stronicę tego wydania.

¹⁷ M 11, 439.

człowieka ważnych wartości, dobra, mądrości, które są zbieżne z wartościami religijnymi; może ona nawet „stanowić pewne przygotowanie do przyjęcia orędzia ewangelicznego”¹⁸. Jakkolwiek trzeba z należnym szacunkiem odnosić się do dawnej kultury i sztuki, to jednak należy dbać o ich dalszy rozwój, tworzenie nowych tego typu wartości, szanować twórców kultury: „Trzeba zatem dokładać starań, żeby uprawiający te umiejętności czuli, iż są uznawani przez Kościół w swych przedsięwzięciach, i żeby ułatwiali, korzystając z uporządkowanej wolności, kontakty ze społecznością chrześcijańską. Powinny również znaleźć uznanie Kościoła nowe formy sztuki, odpowiadające ludziom współczesnym stosownie do właściwości naturalnych różnych narodów i krajów. Niech doznają one przyjęcia w świątyniach, jeśli podnoszą myśl ku Bogu poprzez odpowiedni sposób mówienia, zgodny z wymogami liturgii.”¹⁹ Sobór wyraźnie wypowiedział się za pluralizmem w sztuce i za bogactwem form artystycznych w dziedzinie sztuki sakralnej, w tym także nowożytnej: „Kościół żadnego stylu nie uważał za własny, lecz przyjmował formy artystyczne różnych epok; stosownie do charakteru i warunków narodów i potrzeb różnych obrządków dopuścił wszystkie rodzaje stylów każdej epoki, tworząc z biegiem wieków skarbiec sztuki, który z całą troską należy zachować. Także współczesna sztuka wszystkich narodów i regionów może rozwijać się w Kościele.”²⁰ Wymaga to jednak odpowiedniego wykształcenia kleru w dziedzinie sztuki sakralnej i instytucji naukowych: „W czasie studiów filozoficznych i teologicznych klerycy powinni poznać także historię sztuki sakralnej i jej rozwój oraz zdrowe zasady, na których mają się opierać dzieła sztuki kościelnej, aby umieli szanować i konserwować czcigodne zabytki Kościoła oraz dawać odpowiednie rady artystom, którzy wykonują dzieła sztuki”, a w tych krajach, gdzie to potrzebne, „zaleca się ponadto zakładanie szkół lub akademii sztuki kościelnej”²¹.

Wiele też uwagi ojcowie soborowi poświęcili śpiewowi i muzyce kościelnej, polecając szczególnie uwzględniać „ludy posiadające własną kulturę muzyczną, która ma doniosłe znaczenie dla ich życia religijnego i społecznego; należy odnieść się do tej muzyki z szacunkiem i przyznać jej odpowiednie miejsce w kształtowaniu zmysłu religijnego tych ludów oraz w dostosowaniu kultu do ich charakteru”²². Ważne w tym zakresie zadanie do spełniania mają chóry, a nawet mniejsze grupy śpiewacze; pielęgnować też należy śpiew wszystkich wiernych; trzeba uwzględniać pieśni zarówno dawne, jak i nowe²³. Również do tych zadań duchowni winni być odpowiednio przygotowani²⁴.

¹⁸ KS 57, 605–607.

¹⁹ KS 62, 613.

²⁰ L 123, 55.

²¹ L 127 i 129, 57.

²² L 119, 53.

²³ L 114, 53; L 121, 55.

²⁴ L 115, 53.

Możliwości współkształtowania przez duchownych kultury regionalnej w naszym kraju, oddziaływania na nią, nawet w okresie szybko postępującej transformacji politycznej, społecznej, ekonomicznej społeczeństwa, pewnej deskralizacji życia publicznego, wydają się – pod warunkiem właściwego podejścia do problemów – nadal stosunkowo duże, a w niektórych dziedzinach nawet zwiększają się. Chodzi głównie o włączenie się duchownych do prac nad zachowaniem i promowaniem charakterystycznych dla terenu ich oddziaływania wartości religijno-kulturowych, a ze względu na wspomniany ścisły związek między religią a kulturą także o „pielęgnowanie i krytyczne rozwijanie dziedzictwa regionu społeczno-kulturalnego, po to, by optymalnie uczestniczyć w realizacji celów większej zbiorowości, pełniącej w niej niepowtarzalną, choć zmieniającą się rolę”²⁵. W dużej bowiem mierze będzie szczególnie od duchownych zależało, czy religijne wartości tej spuścizny kulturowej pozostaną nadal tradycją żywą, aktualną albo też nabiorą cech tylko muzealnych, przedawnionych. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, kiedy dla niejednego człowieka zetknięcie się z sacrum następuje przez kulturę, sztukę.

Nadto należy zwrócić uwagę na ważne aspekty personalne, interpersonalne, etyczne regionalizmu, które odgrywają istotną rolę w pracy duszpasterskiej; wzmacnia on bowiem więzy międzyludzkie, ułatwia integrację osoby ze społeczeństwem, z którym ze względu na pochodzenie, język, wspólne tradycje, przekonania, obrzędy, bliskie znajomości, często także wspólne interesy i upodobania identyfikuje się. Swój region zwykło się traktować jako naturalne dla siebie środowisko, w którym zaspokajają się swoje aspiracje życiowe, rozwija swoją osobowość, indywidualność, gdzie znajduje się szczególnie wiele elementów kulturowych, społecznych, etycznych, religijnych, które człowiek przeżywa jako wartości pozytywne, bardzo mu bliskie, przyczyniające się do jego auto-realizacji, z którymi się od dziecka identyfikuje, dzięki czemu czuje się aktywnym podmiotem swej społeczności, partycypuje w jej rozwoju, wzmacnia swoje poczucie godności²⁶.

Duchowni ze względu na swoją specyficzną funkcję, realizowane zadania i duże zaufanie społeczne mogą podjąć wiele inicjatyw, akcji na rzecz swego regionu, tym bardziej że delimitacja diecezji w dużej mierze uwzględnia podział regionalny²⁷.

Do działań zachowawczych na rzecz regionu, których zwłaszcza duchowni mogą się podjąć, należy ochrona i zabezpieczenie różnych przedmiotów kultury sakralnej przed zniszczeniem, kradzieżą oraz odpowiednia ich konserwacja i inwentaryzacja we współpracy z urzędami kościelnymi i państwowymi. Wiele diecezji ma sprawnie funkcjonujące muzeum diecezjalne, w którym można

²⁵ K. Kwaśniewski: *Regionalizm*. Poznań 1986, s. 3.

²⁶ H. Skoroński: *Antropologiczno-etyczne aspekty...*, s. 101–180.

²⁷ K. Kwaśniewski: *Regionalizm...*, s. 7.

znaleźć sporo wysokiej klasy zabytków sztuki regionalnej. O niektórych z tych muzeów można powiedzieć, że są „przechowalniami dzieł sztuki”. Cenne byłyby zatem inicjatywy deponowania czy wypożyczania w szerszym niż dotąd zakresie eksponatów na okresowe wystawy, np. w muzeach lokalnych, aby ludziom, zwłaszcza młodzieży szkolnej, przybliżyć religijne dziedzictwo kulturowe ich regionu.

W wielu przypadkach duchowny mógłby zdobyć wielkie zasługi dla kultury religijnej swego regionu, zwłaszcza w miejscowościach o długotrwałej tradycji, gdyby podjął się zbierania pamiątek kulturowych z obszaru swej działalności i zorganizował z nich stałą wystawę, np. w jednej z sal domu katechetycznego czy ośrodka parafialnego. Przedmiotów artystycznych, które dla właściciela niekiedy nie mają większej wartości i nieraz są niszczone, zwłaszcza w ramach robienia „porządku” po śmierci osób starych, uzbierałoby się z czasem dość sporo. Niejedno znane muzeum wzięło początek właśnie od małej kolekcji. Często właściciel czułby się bardzo uhonorowany, gdyby na ekspozycie przez niego podarowanym widniało jego nazwisko. W takim parafialnym „dziale muzealnym” znalazłoby schronienie np. podniszczone świątki z przydrożnych kaplic, stare modlitewniki i kalendarze, fotokopie dokumentów z czasu budowy kościoła, dawne dewocjonaalia, stare, ręcznie malowane obrazy, zbiór najpiękniejszych „konkursowych” pisanek z parafii, ludowe szopki, wycinki prasowe dotyczące kościoła i parafii, pozółtkę numery sprzed wieku prasy katolickiej. Ekspozycja w takim miejscu, dobrze zorganizowana i objaśniona, nie tylko byłaby obiektem dumy parafian, ale uwrażliwiałaby ich na artystyczne wartości i trochę zatamowałaby zalew dewocjonalistycznego kiczu.

W związku z tym warto popularyzować inicjatywę G. Grochowskiego, by niejednokrotnie puste salki katechetyczne (po powrocie nauki religii do szkół) przekształcić w „parafialne domy kultury”, które mogłyby z czasem stać się lokalnymi ośrodkami kultury regionalnej i informacji, mieszczącymi np. bibliotekę, księgarnię, czytelnię, czasopismo, wystawy, salę kinowo-teatralną, miejsce spotkań amatorskich zespołów śpiewaczych, artystycznych. Opiekę nad nimi sprawowałby aktywny laikat parafialny nadzorowany przez parafialną radę duszpasterską „pod przewodnictwem proboszcza, którego aktywne zainteresowanie jest warunkiem powodzenia przedsięwzięcia”²⁸.

Szczególnie od duchownych oczekuje się, by podtrzymywali sprawdzone ludowe tradycje religijne, np. związane z obrzędowością okołoswiąteczną. Oczywiście nie wszystkie mają szansę przetrwania i to z różnych niekiedy względów, np. w wielu miejscowościach zrezygnowano ze wspaniałych wielkanocnych procesji konnych (wiadomo, konie zostały wyparte przez traktory). W niektórych parafiach, np. Pietrowicach Wielkich, Bienkowicach (k. Raciborza), a sporadycznie w kilku innych urządza się na powrót te uroczyste objazdy polne

²⁸ G. G r o c h o w s k i: *Parafialny dom kultury*. „Homo Dei” 1991, nr 3, s. 69.

w Poniedziałek Wielkanocny. Cieszą się wzrastającym zainteresowaniem społeczeństwa²⁹. Zmniejsza się liczba aktualnie śpiewanych dawnych pieśni (żałobnych czy kolęd) w kościołach, wprowadza się nowe, nieraz o wątpliwej wartości muzycznej. Czasem można by problem rozwiązać w ten sposób, że chór kościelny czy schola umieściłyby w swoim repertuarze wartościowe pod względem treściowo-melodyjnym stare pieśni; z pewnością należałoby też zwrócić uwagę na walory tekstowo-wokalne takich utworów, natomiast nie powinno się dopuszczać do repertuaru pieśni ckliwych, nieudolnie skomponowanych.

Szerokim polem działania duchownych na rzecz kultury regionalnej mogłyby też być wielokierunkowe badania kultury, zwłaszcza religijnej w swoim regionie. Dobrym źródłem informacji okazałyby się księgi metrykalne (czasem wielusetletnie), kronika parafialna, dokumentacja archiwalna. Szczegółowe opracowanie historii danej parafii czy miejscowości stanowiłoby interesujący, a zarazem kulturowo ważny przyczynek do poznania historii regionu.

Nie można też pominąć innego zakresu badań, trochę delikatnego i kłopotliwego, który mógłby stać się tematem niejednej pracy dyplomowej księży; jest on też chętnie podejmowany przez etnologów, folklorystów, kulturo- i religioznawców, mianowicie: staranne zebranie i opracowanie dawnych miejscowych wierzeń ludowych, obrzędów magicznych, uroków, przekazów ludowych. Na ogół ludzie, zwłaszcza starsi, mają pełne zaufanie do księży i zwierzyliby się z tego, w jakie „zabobony i czary dawniej ludzie wierzyli”; na przykład ks. prof. W. Gaj-Piotrowski napisał cenną pracę dokumentacyjno-monograficzną o *Duchach i demonach w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli-Rozwadowa i Tarnobrzega* (Wrocław 1993).

Religijność ma także charakter dynamiczny, nakierowany na przyszłość. Będzie więc i w przyszłości wpływała na kulturę regionalną, zwłaszcza folklor, obrzędowość, twórczość ludową, sztukę sakralną. Możliwe, a nawet pożądane byłoby znacznie większe zaangażowanie się w tym zakresie duchownych. Istnieje deficyt „centrów kulturowych”, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, mogłyby więc powstać o wiele więcej chórów, orkiestr, bibliotek, sal kinowych, małych teatrów. Warto by upowszechnić tzw. Dni Kultury Chrześcijańskiej, festiwale pieśni religijnych, koncerty kolęd, wystawy. Wiele z nich miałyby oparcie w istniejącej strukturze parafialnej. W niejednym przypadku duchowni mogliby włączyć się do takich aktywności, inicjować je, popierać, współkształtować. W wielu parafiach istnieją już interesujące inicjatywy, np. wydawanie własnego czasopisma poświęconego lokalnym problemom religijno-kulturowym. Tak jest w Raciborzu Brzeziu, gdzie od 1993 r. ukazuje się „Brzeski Parafianin”, w którym oprócz informacji czysto religijnych jest sporo materiałów o dziejach tej miejscowości, jej zabytkach, folklorze.

²⁹ F. M. R o s i ń s k i: *Wielkanocne procesje konne*. „Głos św. Franciszka” 1997, nr 3, s. 12–17.

Wiele osób dość chętnie widziałyby większe zaangażowanie się duchownych w działania na rzecz ochrony naturalnego środowiska, zachowania jego piękna, przeciwstawiania się jego dewastacji, uczenia dzieci i młodzieży szacunku dla rodzinnych stron. W związku z tym warto wskazać na interesującą inicjatywę ekologiczno-kulturową franciszkanów w Katowicach Panewnikach, którzy zainicjowali festiwal piosenki ekologicznej „Ekosong”; ma on za zadanie „połączyć muzykę z franciszkańską opcją ekologiczną”³⁰. Jak wiadomo, papież Jan Paweł II ogłosił św. Franciszka z Asyżu patronem ekologów.

Z powszechnym uznaniem społecznym i poparciem spotykają się inicjatywy duchownych niesienia bezinteresownej pomocy najbardziej potrzebującym, zwłaszcza biednym dzieciom, organizowania kuchni charytatywnych, zwalczania patologii społecznych, np. alkoholizmu, narkomanii.

Aby duchowni mogli sprostać wzrastającym wymaganiom także w zakresie kulturowym, potrzebne jest stosowne wykształcenie, specjalizacja w odpowiednich instytucjach naukowo-badawczych. W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prowadzi się specjalistyczne studia w Katedrze Historii i Etnologii Religii z zakresu polskich obrzędów i wierzeń ludowych. W różnych regionach Polski podejmuje się badania terenowe ze szczególnym uwzględnieniem ludowej kultury społecznej i duchowej. Badania te zaowocowały kilkudziesięcioma pracami magisterskimi, licencjackimi, a także doktorskimi. Tematyka ich dotyczy przede wszystkim obrzędowości świątecznej i agrarnej, wierzeń ludowych i agrarnych, obchodów uroczystości kościelnych i domowych. Katedra ta wytyczyła sobie ambitny cel kształcenia dla potrzeb wyższych seminariów duchownych wykładowców w tej specjalizacji, a także publikowanie wyników badań terenowych nad kulturą społeczną i duchową w różnych regionach Polski³¹.

Z przeprowadzonej analizy wynika, iż obecne warunki wydają się sprzyjać działaniom duchownych w swoim regionie na rzecz kultury, zwłaszcza religijnej, aczkolwiek istnieje też wiele problemów w związku z zachodzącymi procesami transformacyjnymi w sferze politycznej, społecznej, ekonomicznej, światopoglądowej i kulturowej. Wprawdzie tworzenie dóbr kulturowych, dzieł artystycznych nie stanowi nadrzędnego zadania i celu księży, niemniej religia od początków wykazuje ścisłą więź z kulturą, a ta w religii znajdowała często natchnienie, możliwości realizacji, mecenat. Historia sztuki dowodzi, że najwybitniejsze dzieła artystyczne były zarazem dziełami o charakterze religijnym. Owo twórcze współistnienie tych dwóch dziedzin ludzkiej aktywności, ich wzajemne oddziaływanie na różnych poziomach, w warunkach wzrastającego postrzegania i dowartościowania kultury regionalnej ma szanse przetrwać również

³⁰ *Ekosong '94 – V Festiwal Piosenki Ekologicznej* (Gazeta festiwalowa), Katowice Panewniki 1994, s. 15.

³¹ H. Z i m o ñ: *W trzydziestolecie reaktywowania Katedry Historii i Etnologii Religii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. W: *Z badań nad religią i religijnością ludową*. Red. H. Z i m o ñ. Warszawa 1988, s. 149–157.

w przyszłości i znaleźć nowe formy realizacji. Podobnie jak w przeszłości, tak i współcześnie działalność księży może poważnie przyczynić się do zachowania i rozwoju kultury materialnej, społecznej i duchowej regionu.

The role of clergy in the shaping of the regional culture

S u m m a r y

The problem of regionalism as seen in the religious, cultural, social perspective is in Poland relatively rarely touched upon by the theologians, even though there are quite strong links between religious beliefs, ceremonies, the folk culture and folklore. It is namely the religious faith that used to contribute in a high degree to the formation of the regional culture. It happened through, among other things, ceremonies, annual festivals, church rituals and traditions, popular sacred art, religious songs, parish choirs, orchestras, theatres, reading rooms, organisations, religious press.

The possibilities of the clergy's exerting influence on the formation of the regional culture in the 20th c. underwent, for political reasons, several radical changes. They looked different under the partitions before the First World War, very different in the interwar period, or at the time of the Nazi occupation, immediately after the war, or in the contemporary period that started after 1989, i.e. in the conditions of a political, economic, and cultural reorientation, and the ongoing secularisation of life.

It is the norms of the ecclesiastical law, and theological recommendations that are particularly important for the clergy's pastoral activity that has also its regional aspects. Particular importance is attached in this respect to the instructions of the Second Vatican Council, which encouraged Christians, and particularly the members of the clergy, to take an active part in the cultural life of a given community. It also pointed out the close connection between religion and culture, the need to show respect to traditional cultural values, and, at the same time, to promote the development of culture, especially if it draws on a religious inspiration, and to create the conditions that favour the development of culture.

The realisation of these instructions, recommendations, and assumptions in the modern world may take place in various fields: liturgical, catechistical, organisational etc. It is also connected with the tasks of making the believers aware of the value of the traditional sacred art, protection of sacred monuments, preserving of the religious folklore, and ceremonies connected with religious holidays, restoring or developing the religious and cultural activities, such as choirs, orchestras, parish libraries, fostering publications and researches on the region's past, launching initiatives to protect the natural environment. If the clergy know how to tackle these problems, we may expect that also in the future the regional culture may abound in religious elements.

Die Rolle der Geistlichen in der Herausbildung der regionellen Kultur

Z u s a m m e n f a s s u n g

Das Problem des Regionalismus im Aspekt der Religion, der Kultur und der Gesellschaft ist ein von den polnischen Theologen relativ selten aufgegriffenes Thema, obwohl eine enge Verbindung zwischen dem Glauben, der Ritualisierung, der sakralen Kunst und der Volkskunst besteht. Der Glaube wirkte in den vergangenen Jahrhunderten bei der Herausbildung der regionellen Kultur mit, durch u.a. die Ritualisierung, die Riten um die Jahresfeste die Kirchenfeste und Traditionen, die sakrale Volkskunst, die geistlichen Lieder, die Gemeindechöre, die Orchester, die Theater, die Lesesäle, diverse Organisationen und die religiöse Presse.

Die Möglichkeiten der Geistlichen, auf die Herausbildung der regionellen Kultur im 20. Jahrhundert einzuwirken, unterlagen aus politischen Gründen einige Male grundlegenden Veränderungen. Es war verschieden in den einzelnen Teilungsgebieten vor dem ersten Weltkrieg, entschieden anders in der Zwischenkriegszeit oder während der Besatzung und in der Nachkriegszeit, und noch anders heute, nach 1989, unter Bedingungen der politischen, betriebswirtschaftlichen und kulturellen Reorganisation und der sich ausbreitenden Säkularisierung des Lebens.

Für die Seelensorge sind auch im regionellen Ausmaß vor allem die Regeln der Kirche und die theologischen Vorschriften wichtig, wobei die Richtlinien des zweiten Konzils eine besondere Rolle spielen, die die Christen, vor allem die Geistlichen, zu aktiver Teilnahme am kulturellen Leben der Gesellschaft anspornten, die enge Verbindung zwischen Religion und Kultur und die Notwendigkeit der Beachtung der traditionellen kulturellen Werte zeigt, und gleichzeitig die Entwicklung der Kultur fördert, vor allem der durch die Religion inspirierten Kultur.

Die Verwirklichung dieser Verordnungen kann in der heutigen Welt in verschiedenen Sphären stattfinden, z.B. in der Liturgie, in der Katechese und auf organisatorischer Ebene. Es ist u. a. die Aufklärung der Gläubigen über die traditionelle religiöse Kunst, der Schutz der sakralen Denkmäler, die Erhaltung der religiösen Sitten und Bräuche und der Riten um diverse Feste, wie auch die Wiederherstellung oder Entwicklung der religiös-kulturellen Aktivitäten, z.B. der Chöre, der Orchester, der Gemeindebibliotheken; dazu gehören auch die Förderung der Veröffentlichungen und Forschungen über die Vergangenheit der Region und der Einsatz für den Umweltschutz. Bei korrekter Stellung der Geistlichen diesen Problemen gegenüber kann sich die regionelle Kultur auch in der Zukunft durch viele Elemente der christlichen Religion auszeichnen.